

NOWY ZAMACH NA PŁSUDSKIEGO

ZATARG AUSTRII Z WĘGRAMI ZAMIANA SIĘ NA MONAR- CHISTYCZNĄ KONSPIRACJĘ

Habsburgowie działają. — Zamach w Budapeszcie na Andrássy'ego i Rakowsky'ego

CZEŚCI WYSYŁAJĄ WOJSKA NA GRANICĘ WĘGIER

Rząd budapeszteński przyznaje, że monarchiści, są liczni i gotowi do walki

BUDAPEST, 25 września. — Dzisiaj, na sesji parlamentu, padły strzały rewolwerowe, wymierzone przeciw hr. Andrássy'emu, byłemu ministrowi spraw zagranicznych i Rakowsky'emu, byłemu prezydentowi parlamentu węgierskiego. Nikt nie został ranny, chociaż kula przeszła surdut Andrássy'ego. Aresztowano Abrahama Kovara, który naraził się na konferencję, dowiadując się o zamachu monarchistów, dążących do przywrócenia tronu dla Karola Habsburga. Sesja parlamentu, podczas której odbyła się strzelanina, zaburzona się niezwykłą burliwością w obradach. — Została ona odłożona na czas nieograniczony.

Andrássy uważany zawsze za przyjaciela Habsburgów, na jego wrogów wśród radykałów węgierskich. Po zawieszeniu broni, czas jakiś bawił w Sewajerji razem z eks-cesarzem Karolem. Później wrócił do swoich majątków, przeważnie zniszczonych przez komunistów. Obecnie Andrássy podejrzany jest o uczestnictwo w przypuszczalnym zamachu Habsburgów.

WIENIE, 25 września. — Zatarg Węgier z Austrią w sprawie Burgenlandu, zamienia się na konspirację monarchistyczną.

Kola rządowe tutaj są przekonane, że jedynie siła zbrojna zastępowana natychmiast, całej sytuacji. Węgry przyznają się Aljantom, że nie mogą usunąć ze spornego terytorium, które na mocy traktatu w Trianon przypadła Austrii, znajdujących się tam powstańców.

Sytuacja jest poważna, bo z nieorganizowanych powstańców i niereligijnych oddziałów tworzą się coraz większe siły, które bez zająć walki nie ustąpią. Zwolennicy eks-cesarza Karola Habsburga kierują sytuacją, i istotnie rząd węgierski jest w danym wypadku bezsilny.

Mówi się wszędzie o interwencji „Małej Ententy”. Czeki wysyłają pospiesznie na granicę węgierską całą dywizję wojska z silną artylerią.

Zatarg o Burgenland, który jak się okazuje ma podkład zamachu monarchistycznego w Węgrzech, może być dla Europy Środkowej następstwami bardzo groźnymi.

Eks-cesarz Karol Habsburg nie zrezygnował bynajmniej z nadziei, że na tronie węgierskim zasiądzie.

WIELKA DEMONSTRACJA MONARCHYSTYCZNA W MONACHJUM

NASTĘPCA TRONU RUPRECHT PRZYJMOWANY Z ENTUZJAZMEM

LONDYN, 26 września. — Wczoraj odbyła się w Monachjum olbrzymia demonstracja wojskowa. Udział w niej brał książę Brunswicki, zięć byłego króla Wilhelma i liczni kazięta bawarscy.

Gdy ukazał się następca tronu Ruprecht w uniformie marszałka polowego, odbyły się sceny szalonego entuzjazmu. Według źródeł dobrze informowanych, w Bawarii przygotowuje się zamach monarchistów który ma na celu separację od Berlina.

**W PIĄTEK, 30-go WRZEŚNIA
w Domu Narodowym na 8-jej ulicy**
Porucznik armii polskiej i legionista 1-jej Brygady
Tadeusz VORMIZER
wygłosi odczyt na temat:
„ZDOBYCIE KJOWA”
WSTĘP 25 CENTÓW

Prelegent brał udział w wielkiej i pamiętnej ofensywie na Kijów i opowie niezwykle ciekawe epizody z pochodzących z walk z bolszewikami.
Początek o godzinie 8-jej wieczorem

PRZYGOTOWANIA DO ROCZNICY ZA- WIESZENIA BRONI

Waszyngton, 25 września. Amerykańska Federacja Pracy i inne organizacje robotnicze w Ameryce, będą uroczystości obchodzą 11 listopada jako trzecią rocznicę zawieszenia broni z Niemcami. W dniu tym odbędą się pochody, demonstracje i wiece w całych Stanach Zjednoczonych, mające na celu wywarła wpływ na konferencję rozbrojenia, która tego dnia zbierze się w Waszyngtonie.

Samuel Gompers, prezes A. Federacji Pracy, zwrócił się do organizatorów robotniczych innych krajów, aby to samo uczynili.

Urzędowni zaś, w całych Stanach Zjednoczonych, w ciągu dwóch minut tuż po dwudziestej godzinie w południe, wszyscy zająć i wszelki ruch musi być na pamięć wielkiego dnia wstrzymania.

JEN. PERSHING WE FRANCJI

PARYŻ, 25 września. Jen. Pershing wityny był uroczystością przez całą ludność miasta, Chaumont, która podczas wojny było główną kwatery wojsk amerykańskich.

Jen. Pershing uścisnął rękę żołnierzy i oficerów, którzy stali wokół niego przez burmistrz miasta.

Noc przepędził wódz w dającym swoim łóżku.

FRANCUZI PRZECIWI NIESIENIU POMOCY GŁODNEJ ROSJI

PARYŻ, 26 września. — Po „Temple” wystąpił „Journal de Debats” z drugim artykułem przeciw niesieniu pomocy głodnej Rosji. Autor Gauvain dowodzi, że rząd sowieński chce wyzyskać akcję ratunkową Aljantów, aby umocnić swoje stanowisko.

Liga Narodów nie podejmie żadnej akcji w sprawie pomocy dla Rosji.

GENEWA, 26 września. — Liga Narodów nie podejmie żadnej akcji w sprawie pomocy dla Rosji. Apel do rządów wydaje się być bezcelowym według opinii delegatów Ligi.

— ponieważ żadne państwo nie chce udzielić kredytu na akcję ratunkową.

Tutaj także się uczuwać wpływ Anglii, która pierwsza odmówiła pomocy sowieckim.

LIGA DZIENNIKARZY W GENEWIE

GENEWA, 26 września. — Międzynarodowe stowarzyszenie dziennikarzy zostało związane w Genewie. Do nowego związku, który ma na celu interesy zawodowe, zapisało się 50 dziennikarzy z różnych narodowości.

Prezesa jest Wilson Harris z „London Daily News”, a Lincoln Ayre z nowojorskiego „World”, jednym z czterech wiceprezesa.

MANDAT NA KOLONIE

GENEWA, 26 września. Liga Narodów rozpoczęła obrady w kwestii mandatu na kolonie zabrane Niemcom w wojnie.

KRWAWY WALKI NA ULICACH W BELFAŚCIE SINN FEINISTÓW Z LOJALISTAMI I ANGLIKAMI

4 osoby zabite, 57 rannych. — Wojsko daje salwy, masakrując bezbronne dzieci

IRLANDCZYCY OSKARZAJĄ AGLIKÓW O ZŁAMANIE ROZEJMU

Londyn zaniekpokojny. — Premier Lloyd George przygotowuje odpowiedź de Valera

BELFAST, 26 września. — 4 osób zostało zabitych i 57 odniosło rany w toku walki, jaka wywiązała się wczoraj wieczorem pomiędzy Sinn-Feinistami a lojalistami. Najwięcej ofiar spowodowały bomby, ale sporo odniosło rany od kul rewolwerowych i karabinowych.

Rozbitych i spalonych zostało kilka sklepów w oczach policji. Wojsko przywołane na pomoc, dało salwę do tłumy, raniąc wiele dzieci.

Główna kwatery Sinn-Feinistów ogłasza, że odpowiedzialność za zaburzenia w Belfaście i Cork, spada na lojalistów i na angielskie władze wojskowe, które łamią zawieszenie broni. W Londynie panuje niepokój z powodu wznowienia krwawych starć w Irlandii. W środę oczekiwania jest odpowiedź Lloyd George'a w sprawie irlandzkiej pertraktacji pokojowych z irlandczykami.

BOLSZEWICY POSADZAJĄ HOOVERA, ŻE CHCE OBAŁIĆ SOWIETY

PRASA SOWIECKA ZAPEWNIĄ ŻE ZAMACH SIĘ NIE ODA

BERLIN, 24 września. — Organ bolszewicki w Petrogradzie „Krasnaja Gazeta”, wystąpił otwarcie z oskarżeniem, że sekretarz Hoover za pomocą Amer. Komitetu Ratunkowego, ma zamiar obalić rząd sowieński. W artykule redakcyjnym, „Krasnaja Gazeta” pisze:

„Jeżeli Hooverowi udało się obalić rząd komunistyczny na Węgrzech, stało się to dlatego, że komuniści pozwolili na wejście do rządu żydów kompromisowych.

Sytuacja w Rosji jest zupełnie inna p. Hoover! Rosja jest zjednoczona, a wszyscy Demokraci, Mieszczyństwo i Socjal-rewolucjoniści, są albo na wygnaniu, albo też tam, gdzie nie mogą być niebezpieczni dla sowiektów.

Jeżeli chodzi o reprezentantów sowieckich zagranicą, p. Hoover między nimi nie znajduje zdrajców.

Zapewne, że rząd sowieński chętnie przyjmie chleb, materiały lecznicze, maszynę i inne produkty dla globalnej ludności, ale odepierze bezpośredni atak wymieniony przeciw niemu, jak odpór zamach amerykańsko-angielski w Archangielsku i francuski w Krymie i na Kaukazie.

Prasa bolszewicka wogóle przepełniona jest historiami o zamachu na Rosję, a obojętnie od chwili, gdy Amerykański Komitet Ratunkowy Hoovera, rozpoczął swoją działalność według zawartej umowy z rządem sowiektów.

A NIEMCY ROBIĄ SVOJE

MAJĄ NIE 100 ALE 800 TYSIĘCZNĄ ARMJĘ

LONDYN, 26 września. — „Times” londyński oskarża rząd niemiecki, że ten nie wypiecha punktu traktatu pokojowego, ograniczającego siły zbrojne niemieckie do 100 tysięcy żołnierzy. Niemcy mają plan — pisze „Times” — na uzbrojenie i wykupowanie 800,000-ej armii. „Times” żąda, aby międzynarodowa komisja kontrolująca, została utrzymana, ponieważ jest widoczne, że Niemcy chociaż wiele przyrzekają, jednak w gruncie rzeczy swoje robią. Komisja wysłała niedawno w tej sprawie ostrą notę do rządu w Berlinie.

BACZNOŚĆ NEWARK, N. J.!

DZIAŁAJ! DZIAŁAJ!
W Klubie Polskim Oświatowym, 255 Court ulica, (góra miasta).

porucznik armii polskiej
TADEUSZ VORMIZER
wygłosi ODCYT na temat:
„OBRONA LWOWA”
Początek o godzinie 8-jej wieczór. — Wstęp wolny.

KOMITET.

Kwestja Wilna powraca znowu do Rady Ligi Narodów

Prof. Askenazy świetnie broni stanowiska i praw Polski wobec Litwy Środkowej

SPECJALNA RADA PRZY MINISTREM SKARBU W POLSCE

W dodaniu do poprzednich wiadomości o nowym gabinecie w Polsce, Polskie Biuro Informacyjne, opierając się na depeszy oficjalnej z Warszawy komunikuje, że ministrem skarbu w Polsce zostało powołane tymczasowo ministerstwo Markowskiemu. Specjalna Rada finansowa ma działać wspólnie z ministrem skarbu.

KONFERENCJA W SPRAWIE WIE BEZROBOTNYCH

WASZYNGTON, 26 września. — Prezydent Harding utworzył dzisiaj konferencję w sprawie bezrobotnych. Około pięćdziesięciu przedstawicieli pracy i kapitału, oprócz reprezentantów rządu, biorą udział w obradach.

Na stole obrad leżą trzy główne punkty:

- 1) Obniżenie rat kolejojowych a zarazem zmniejszenie płac urzędników.
- 2) Budowa domów musi być zwiększona za pomocą uregulowania pewnych kwestii pomocy pracodawcom i robotnikom.
- 3) Stan rzeczy w kopalniach musi się skrócić.

Czas waga ma być zmniejszona i place górników w nowych miejscowościach zmniejszone.

EXTRA!

ZAMACH NA ŻYCIE NACZELNIKA PŁSUDSKIEGO

Strzały chybiły celu. Adjutant ranny. Sprawca zamachu aresztowany.

LWÓW, 26-go września. — Nowy zamach na życie Naczelnika państwa Pilsudskiego, wykonany dzisiaj, nie powiódł się.

Trzy strzały rewolwerowe wymierzone były w Naczelnika, który nie odniósł rany. Ranny został adjutant Pilsudskiego Grabowski.

Sprawa zamachu została aresztowany. Chciał on popełnić samobójstwo.

Zamach miał miejsce na placu ratuszowym, w chwili gdy Naczelnik szedł do autobusu, udając się do teatru po bankiecie wydanym na cześć jego przez lwowian.

Naczelnik rozkazał szoferowi popędzić do najbliższego szpitala. Tam uświadczony, że rana adjutanta Grabowskiego nie jest groźna, udał się według planu do teatru.

Publiczność przyjęła Naczelnika entuzjastycznie. Sprawa zamachu została aresztowany. Chciał on popełnić samobójstwo.

Zamach miał miejsce na placu ratuszowym, w chwili gdy Naczelnik szedł do autobusu, udając się do teatru po bankiecie wydanym na cześć jego przez lwowian.

ALE KAMIEN NA DRODZE — TO ARMIA JENERAŁA ŻELIGOWSKIEGO

NA TYM PUNKCIE POLSKA SPOTYKA SIĘ Z OSTRĄ KRYTYKĄ W LIDZE NARODÓW

GENEWA, 24 września. — Po wyczerpującym sprawozdaniu Hymansa, twórcy projektu połączenia Wilna z Kownem drogą federacji, przed ogólnym zgromadzeniem delegatów Ligi Narodów, zabrali głos reprezentanci Polski i Litwy, broniąc każdy swego punktu widzenia.

Prof. Askenazy, przemawiając w imieniu Polski, oprowadził głównie cyframi i faktami, dowodząc że Litwa Środkowa jest większą polską.

„Terytorium sporne — oświadczył prof. Askenazy — wynosi 40,000 mil kwadratowych. Na tem terytorium mieszka 700,000 polaków, 100,000 żydów i 10 procent litwinów.

Po zajęciu Wilna przez bolszewików w roku 1918, sprowadzono do miasta armii polskiej było oświebienie miasta, które kosztowało 60,000 ludzi.

W roku ubiegłym, kiedy armie sowieckie szły na Warszawę, Litwini zawarli za plecami Polski pakt z bolszewikami, na mocy którego otrzymali Wilno. I gdy armie polskie pędziły wojska czerwone od Warszawy, znalazły drogę zamkniętą do Wilna przez Litwinów.

Litwa odnosiła się do rządu sowieckiego, Polska zwróciła się do Ligi Narodów. I wtedy wystąpił z akcją ten Żeligowski. Nie bronił tego czynu, ale chce go wymluszczyć. Wojska Żeligowskiego składają się z mieszczanów Litwy Środkowej i żądają zajęcia Wilna, uważając, że mają do tego prawo.”

W dalszym ciągu prof. Askenazy zaznaczył, że rząd polski zgodził się na plebiscyt pod kontrolą Ligi Narodów, lecz projekt został odrzucony, ponieważ przeciwny temu był rząd sowieński, który zagroził ostrą akcją, jeżeli Liga wezwie wojska do Wilna.

W sprawie odrzucenia różnych propozycji Hymansa prof. Askenazy wyjaśnił, że propozycje te dawały więcej korzyści Litwie aniżeli Polsce.

„Chciałbym wiedzieć — zapytał delegat Polski, — dlaczego p. Hymans nie podał projektu, aby Wilno było połączone z Polską, na tej samej podstawie kantonalnej, jak z Litwą.

Liga nie ma prawa zmusić Polski, aby zgodziła się na projekt Hymansa!”

Zakończył swoją mowę prof. Askenazy, żądaniem plebiscytu i słowami:

„Oświadczam w imieniu rządu polskiego, że jeżeli Litwa da możliwość wypowiedzenia się opinii ludności w Wilnie, jen. Żeligowski nie będzie się wahał z ustąpieniem”.

DELEGAT ANGLIJ PRZECIWI POLSCE

Lord Robert Cecil, w odpowiedzi na przemówienie prof. Askenazy, zaznaczył, że przed dwoma laty każdy życzliwy Polce, ale ostatecznie naród angielski patrzy podejrzliwie na politykę polską. „Jest to straszne pomysł — zawołał z naciskiem lord Cecil — że kraj znajdujący się w takiej sytuacji, jak Polska, sam siebie wystawia na krytykę.”

W końcu lord Cecil oświadczył, że Polska dopóty nie odzyska sympatii świata, póki nie odwoła Żeligowskiego z Wilna.

FRANCJA W ROLI PODJEJNACZCZY

Delegat Francji Bourgeois, w imieniu Rady Ligi, wygłosił wiele podjęwczającą mowę, w której wyraził nadzieję, że jeżeli obie strony wykazują dobre chęci, będzie możliwym pozyskanie zmat w projekcie Hymansa.”

Bourgeois zaprzeczył, jakoby Rada wydawała do stron interesujących jakieś ultimatum. Rada oświadczyła jedynie, że rozstrzygnięcie musi nastąpić i że ogólne zgromadzenie musi sprawę poprzec.

Według korespondenta nowojorskiego „Times’a” Edwina L. James’a, mowa prof. Askenazygo była bardzo dobra, gdyż nie punkt jen. Żeligowski. Tutaj twierdzi J. James, — Polska niema obrony.

A duża i szczególna winika sytuacja: Polska żąda plebiscytu i wiody Żeligowski oblicza, że jeżeli tymczasem Litwa popierana przez Anglię, — to jest ustąpienie wojsk z Wilna, natychmiast, bez żadnych gwarancji. Doprawdy, że w taki sposób poważa sprawiedliwość Ligi, wygląda więcej niż problematycznie. Toż jasno dla każdego.

TEODOR TOMASZ JEŻ

USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIEJÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

— Co za szczęśliwa, ona!

Ona — oznaczała narzeczoną młodą.

Czyż doprawdy była ona szczęśliwa?

W miejscu tem moglibyśmy dotknąć, chociażby posłizgiem tylko, teorii o szczęściu. Wyborna po temu nadarza się sposobność. Nie będiem jednak z niej korzystać, ale raczej przedstawimy ją faktycznie, powracając do deklaracji i idąc za signorita z audjencjonalnej sali do jej komnaty dziewczęcej. Musimy więc przerwać opis ceremonii zrykowań i cofnąć się wstecz o dwa miesiące.

Signorita była wobec ludzi, jak mówiliśmy wyżej, dumna, spokojna, ironiczna i milcząca. Objawiła się posgowo; wzniosła się do wysokości wieloennego w dziewczę kształty geniuszu; wzbudziła podziw i zapal.

Lecz była to komedia powagi, którą odegrała dla ludzi: — dla ojca i matki, co się jej serca nie pytali, dla dygnitarzy rzeczpospolitej, co o niej bez niej stanowili, dla młodzieży szlachetnej, co w piersiach swoich nie znalazła oburzenia na negocjacje, bardzo podobną do handlu niewolnicami, dla siebie wreszcie, poznawszy od razu bezużyteczność ciskania własnego serca na głąz serc, które ją w sali audjencjonalnej ojcowskiego pałacu wiankiem otaczały. Cóżby była na tem zyskała, gdyby się była do lotości odwołała? Jakis senator z większym, niż doża i ojciec, przyciskiem byłby wypowiedziane przez nich przemowy powtórzył i ją, córkę rzeczpospolitej, do pełnienia obowiązku ofiar wywzględem ojczyzny wezwał.

Ona szybko, błyskawicznym sposobem znaczenie ofiary tej w myśli sobie postawiła. Cesarz prosił, arcyksiążę prosił, monarchowie się wstawiali, majestat monarszy kłaniał się rzeczpospolitej i ta za te kadziki, które jej trony otoczyły, płaciła ręką dziewczęcy. Głównie więc szło tu o dogodzenie dumie publicznej, o zadośćuczynienie pysze państwowej.

Signorita to zrozumiała, a raczej odczuła. I na dumę odpowiedziała dumą, którą się wzniosła ponad wszystkich. Wysłuchiwała przemów w milczeniu i odesza, zimna, obojętna, marmurowa.

Taką była wobec ludzi, podczas kiedy serce jej wrzało oburzeniem, żalem i rozpaczą, — wrzało i wzbierało, jakby do rozsadzenia piersi. To też, gdy pług komnaty swojej przestąpiła i drzwi za sobą zamknęła, gdy się samą znalazła, rozdarła na sobie odzież, prosiwała sznurówki, zrzuciła z siebie wszystko, co ją uciaskało, powyrzywała z włosów spinki i opaski i z rozpuszczonym warkoczem, w nieładzie, który, obnażając jej kształty toczona, piękniejszą ją czynił, rzuciła się na kolana przed obrazem patronki swojej.

Chciała się snadź modlić; lecz modlitwa rozpyła się w łzach i rozbiła na wykrzykniki pojedyncze. Wykrzyknikami tymi wzywała do Boga, to kogoś, czyje imię z powodu kłania niewyraźnie wymawiała. To tylko zrozumieć było można, że tego kogoś nie było pomiędzy obecnymi w audjencjonalnej sali.

Przed chwilą objawiła się kobietą wyższą; wobec obrazu patronki swojej była tylko kobietą. Podnosiła ręce i wznosiła oczy do góry; to piersi dłońmi przyciskała, to za włosy garściami się chwytiała, to znów w niemiem zapomnieniu oczy w jeden wlepiła punkt i potem nagle zrywała się i po komnacie, niby łwica zraniona, wkoło biegła.

We wszystkich jednakże ruchach, gestach i wykrzyknikach objawiła się w niej kobieta niezwykłej energii i niezmiennej woli, zdolna i nad sobą zapanaować i swoje zrobić, i nienawidzić i kochać, służąc w jednej i tej samej chwili piekłu i niebu.

Stała na środku komnaty, wyprostowała się, prawe ramię z zacisniętą pięścią do góry wzniosła i na czole zebrała taką chmurę grozy, że stała się cudnie straszna. Komu ona groziła?... a była zachwycająca!... Rąbki białej sznury się jej z białych wytoczonych ramion i odsłonił się biuś sznurek białości, marmurowej jedności i jak najklastyczniejszej kanonacji, — biuś — cudo, przewinięty w węzłe spłoty z szyi na piersi spływającym, czarnym, jak heban, warkoczem.

W tej jednakże postawie krótką tylko chwilę pozostała. Nagle zaszła w niej zmiana. Miejsce grozy zajęła rozpacz. Złamała dionie, wyciągnęła je do góry, całą postać naprzd się podała i zawołała:

— Ja sama! ach! sama!

Nagle znów się zmieniła. Miejsce rozpacz zajęła jakaś wesołość. Głośno się zaśmiała i ręką machnęła. I z tego śmiechu wpadła w zadumę, z której w jedno mgnienie żenicy wywinął się rozmyślny, kalkulatorski. Usiadła i ręce palcami spłota. Zamyśliła się. W chwili tej miała pozór dyplomatyczny, kombinującego w myśli licznę i różne za i przeciw.

8. Kochanka.

Cóż kombinowała ona?

Najprzód wykombinowała sobie spokój. Stało się z nią to, co z naturą po burzy. Po wzburzeniu, wicherach i piorunach nastąpiła cisza, uspokojenie, ożywione lekkim ruchem, jaki się w myślach jej odbywał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Nie zapominajcie o głodnych sierściach w Polsce.

Z POLSKI

ZAKŁADY AMUNICYJNE W POLSCE.

WARSZAWA. — Dnia 8-go września w zakładach amunicyjnych „Pocisk” gościł w celu ich zwizytowania i przyjrzenia się rozwojowi polskiej produkcji amunicyjnej podsiła, w min. spraw wojskowych gen-porucznik de-Henning Michaelis wraz z adiutantem por. Sołtanem i por. Piotrowskim.

Towarzyszili: szef departamentu broni gen. Kaczyński, pułk. Regnault, wybitny znawca wyrobu amunicyj i przedstawiciel misji wojskowej francuskiej, pod pułk. Kieszniowski, szef wydziału amunicyjnego, major Soszkowski, szef wydziału przemysłu wojennego, i wielu innych.

Wyjaśnienia szczegółowych udziałała dyrekcja „Pocisku” w osobach trzech swoich dyrektorów naczelnych: Jen. Rodziewicz oraz pp. Leskiego i Wertheima.

Fachowe obejrzenie naszych zakładów amunicyjnych w pełnym ruchu w gronie specjalistów i znawców wywarło na wszystkich dodatnie wrażenie, gdyż możemy dziś stwierdzić wbrew pogłoskom, rozszerzanym zazdrośnikami przez naszych wrogów w celu dyskredytowania polskiej siły zbrojnej i stanu jej uzbrojenia, iż przemysł amunicyjny w Polsce, jak to nie tylko nasze, lecz i naszych sprzymierzeńców i profesorów francuzów, jak również wielu czołkrajowców, którzy mieli okazję zwiedzenia zakładów amunicyjnych na Pradze i oddziału ich w Rembertowie, — gdzie jest wykonywany dział przemysłu amunicyjnego, wyznaczający oddalenie od miasta w celach bezpieczeństwa.

Wartość tysięcy maszyn, które wyrabiają amunicyję, oraz najbardziej nowoczesnych urządzeń przedstawia już obecnie milijardy, a parę tysięcy robotników kwalifikujących się w swym zawodzie, stanowią podwalinę naszego przemysłu amunicyjnego i zapowiedź postawienia go na takim gruncie, by w niedalekiej przyszłości armia mogła całkowicie być zaopatrzona u siebie w kraju.

RÓŻNE

Kinetograf a chirurgia

Dotychczas w bardzo małym tylko stopniu można było wyzyskać kinetograf dla badań chirurgicznych — a to dlatego, że zwyczajny aparat kinematograficzny z powodu bocznego położenia nie obejmował dostatecznie miejsca operacji. Na do tychczasowych naukowych filmach chirurgicznych widzieliśmy co o wiele mniej, aniżeli widzieć mogli nawet zwykły widzący, znajdujący się w dużym oddaleniu od stołu operacyjnego. Ten podstawowy błąd uwalnia obecnie nowy aparat, wynaleziony przez berlińskiego chirurga dr. Rothego. W kształcie kuli zwisa on z sufitu i obejmuje podobnie, jak oko operującego lekarza, z odległości pół metra całe pole zabiegu chirurgicznego w znacznym powiększeniu. Aparat ten utrzuca sam przebieg operacji od pierwszego cięcia do ostatniego szwu, sięga aż do najbardziej ukrytych zakątków ciała ludzkiego i podkreśla najdrobniejsze nawet szczegóły, tak, że widzą każde poruszenie ręki, każdy instrument. Ponieważ źródło światła znajduje się poza miejscem operacji, aparat pracuje zupełnie sceptycznie, a operator jest niepotrzebny, gdyż chirurg puszcza aparat w ruch za pomocą zwykłego pościęcia nogi, nie przerywając pracy ani na jedną chwilę. Niedawno demonstrowano przed gronem zainteresowanych osób szereg zdjęć, dokonanych za pomocą tego aparatu. Okazały się pod każdym względem doskonałe, a opinia fachowców okazała, że w dziedzinie film naukowych dokonano wielkiego postępu.

W kantorze.

Bankier: Panie Farmacher, czemu mi się pan spóźnia bezustannie?

Buchalter: Jąbym przedziś mógł mieć pretensję do pana przynajmniej, czemu nie przyspieszy, a nie spóźnia się?



Sześciu tych olbrzymów nie mogło ich rozedrzeć

„CO, sześciu nas nie potrafi rozedrzeć pary spodni? Dajcie je tu, a zobaczycie, jak strzępy z nich polecą”.

Powyższą odpowiedź otrzymaliśmy na wezwanie nasze skierowane do sześciu najtęższych robotników w Fore River Shipyard w Quincy, Mass., że nie potrafią rozedrzeć pary Sweet-Orr Tug-of-War spodni roboczych.

Podzieliłi się na dwie partje.

LEWI

OLAF CARLBERG
MAK PRONICH
JOHN VUKOR

PRAWI

CARL WICKSTROM
PETER ANDERSON
JOHN BORSTROM

Każda strona uchwyciła za jedną nogawicę. Olbrzymi Carl z prawych spojrział na swoje wielkie mięśnie i stęknął.

„Po rozprawie nie stanie tych spodni nawet na chustkę do nosa”.

„Dalej do roboty”, krzyknął sędzia polubowny i zapasy się zaczęły.

Człecz, takich zapasów nikt nie widział.

Sześciu tych olbrzymów ciągnęło, aż im oczy na wierzch powylażyły. Ciągnęli — szarpali — wycięli wszelkie siły. Krople potu świeciły na ich czołach, jak rosa na liściach kapusty. Żyły na karkach naprężyły się, jak półwrozy. Twarze zaczerwieniły się, jak gotowane buraki.

Widze zaczęli się niecierpliwić.

„Bierzcie ich Lewi! Trzymajcie się Prawi! Ściągnijcie ich z nóg! Yip. Yip! Yow! Eeeyah!” Rozlegało się od okrzyków i okłasków.

Każde minuty spodziewali się, że spodnie pękną i zapasnicy runą na ziemię, jeden na drugim.

I co? Nic z tego!

Cał za całem Lewi przeciągali opierających się Prawych aż —

„Lewi wygrali!” zawołał sędzia, w chwili, gdy Prawi zostali powoli przeciągnięci przez linę, „A teraz przypatrzmy się spodniom”.

Ani jeden szew nie pękł! Materia nie podarła się ani w jednym miejscu!

Olbrzymi Carl wydał sąd zdziwionej gromadzie żydów, gdy zawołał, „No, no, TO CI SPODNI!”

* * * *

SPODNI, jakich świat nie widział. Dzięki materji, jaka idzie na Sweet-Orr Tug-of-War spodnie robocze, dzięki sposobom robienia i szycia ich, mogą wytrzymać podobne próby. Każda para jest taka sama — rozedrzeć je jest absolutnie niemożliwe.

Wyzywamy Was

Wyzywamy Was i pięciu Waszych przyjaciół, których zechcecie wybrać byście poszli do któregośkolwiek sklepu, kupili parę spodni Sweet-Orr Tug-of-War spodni roboczych i spróbowali je rozedrzeć!

Nikt dotychczas tego nie dokonał! Lecz, jeżeli Wy i Waszych pięciu przyjaciół potraficie tego dokonać, DAMY wszystkim sześciu parę.

To da wam pojęcie o naszej pewności co do materiału i szycia naszych Tug-of-War spodni roboczych. Dlatego też mężczyźni, którzy je noszą przysięgają na nich. Dzień za dniem noszą się, noszą się i noszą się.

SWEET-ORR & CO., Inc.
15 Union Square, New York.

SWEET-ORR

UNIJNEGO WYROBU

UBRANIA DO ROBOTY

OVERALLS I SURDUTY
WELWETOWE SPODNI E I GARNITURY
KRAKI SPODNI E I GARNITURY
KOSZULE FLANELOWE

KOSZULE DO PRACY
SPODNI DO PRACY I GARNITUR
SPODNI DO SPACERU
KROTKIE SPODNI SPORTOWE

NA GÓRNY ŚLĄSK

ster, N. Y.	\$10.00
Aleks. Ryski, Bayview ..	10.00
Józef Rutkowski, New ..	10.00
Britain, Conn.	10.00
Franciska Pachna Fila- delfia, Pa.	10.00
Razem	\$40.00

SKŁADKI NA SZKOŁĘ

Na szkołę techniczną Stowarzy-
szenia Mechaników w Pol-
sce złożyli z Franklin, N. H.
następujący:

Kin
ST. CIGAR

228 - 230 - 232 First Ave.
róg 14ej ulicy, New York

MEBLI
WASZE KONTA \$1

ny, demokratą — bo syn kowała — i starzec żyje. Myślę o profesorze Massaryku... Malkontenci warszawscy nie wiedzą oczywiście, że ten profesor Massaryk za życia ma już bodaj, czy nie kilkanaście pomników tak w Pradze, jak i w różnych miastach i na prowincji. Imieniem jego nazwane są mosty i dworce kolejowe i góry i groty w górach. I nikt się temu nie dziwi, nikt tego nie nazywa nie taktem.

Cóż to takiego?

W Czechach naród chce dać wyraz swej czci dla swego wielkiego człowieka, dla swego naczelnika państwa.

W KRAKOWIE wybuchł po-

Opowraczesse Cigaretto
 Mogłyby być mniejsze —
 lecz nie lepsze
 Używane przez milionów,
 którzy smakują na
 wartosci cygar

228 - 230 - 232 First Ave.
róg 14ej ulicy, New York
MEBLI \$1
WASZE KONTO

z wyjątkiem poniedz. i sobót



LAUGHING FALLS

wijący się przez pierścien niebotycznych gór. Z pra-
wej strony widzimy wejście do tunelu
(Obok) WODOSPAD LAUGHING



(U góry) „Knicking Horse River”. Przyroda połączyła brzo-
gi. Olbrzymia skała tworzy mu-
rowniczy i zresztą trwały most.
(U dołu) Rozkosz dla turystów

Filadelfja i Okolica

**POLSKA POLITYCZNA LIGA
NA RICHMOND**

**POLSKA POLITYCZNA LIGA
NA RICHMOND**

WIECZORNA SUKNIA

Giełki erepe jest materjalem dla tej powabnej sukni wieczornej. Surowość linii gubi się w ozdobnych różach przy

kach sukni. Futrzane wstają
zamykają linje wycięcia szyi
rękawów.



NEGLIŹ

Jest to najzgrabiejszy negl jakiegokolwiek był w modzie. Kombinacja z płatkami kwiatów i lekka dekoracja z dzórdżetu daje nam całość, która zachwyci.

popuszcza, a to jest wszystko małe. Niechaj go czytają i cywilizują się. Ale i to nie pomoże, bo czem skórka za młodu nasiąknie, — to i na starość ją czuć. Potrzeba młodych wyrobionych ludzi

Członek Klubu Obywatel

WIERNY PRZYZJACIEL
Pies zamordowanych Januś Piotra Brancu, który z niewiedomej przyczyny pozwolił bezszczeknięcia zamordować swych panów, stał cały czas przy ciałach zamordowanych, nie odchodził na krok. Obecnie biega codziennie wędruje na miejsce mordu, albowiem policja zapieczętowała mieszkanie. Biega czołdu, okrzyki dom poszczekując, to znów wyjąc wraca nazad na nowe wskazanie, kręci się niespokojnie, jak by opłakiwał swych chlebodawców. Jest to wierny

przyjacieli człowieka.
Policja prowadzi śledztwo
jak dotąd bez rezultatów.

MARSZAŁEK FOCH ZŁOŻY

WIZYTE FIDELISFELJI.
Marszałek Foch, główny komendant armii francuskiej, a wiasciwe alianckiej podczwojny swiatowej, złoży wizyte niastu Fidelisfelji po 11 listopada. Przyjazd jego jest spodziewany po majacej się odbyty konferencji w Waszyngtonie i po gwizdzeniu emerytaz Naradowego Arlington w stanie Wirginia. Wiadomosc taka otrzymany od O'lier, 300 Chestnut St.

W kablogramie z Paryza: Marszałek Poch dziękuje po tytulagazy za zaproszenie do do Fidelisfelji. Przyjazd marszałka Focha jest spodziewany do tego kraju 29 października.

Wobec tego Filadelfja przygotowuje się do przyjęcia jako przedstawiciela i gościa dantejskiego narodu francuskiego, który odegrał najpoważniejszą rolę podczas tej wojny. Marszałek Foch jest dla Francji tym,

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia
bardzo dobra działka na interes, 5 po-
wodu wyjazdu do Kalifornii. Zgłoszenia:
214-16 N. 10 St., Philadelphia. (29. Ry-
nek)

określach do POLSKI
z Filadelfiji i New Yorku
Wyrabiam aplikacje na pas-
porty i legalizacje
Wyrabiam polityczki, ubezpie-
czenia od ognia. Sprzedam
domów

W. Fryszacki
NOTARJUSZ
PUBLICZNY
817 N. 3rd Street
FILADEFIJA, PA.

—

— Przyszedłem panu dziękować za służbę.
— Czyż oszalał bałwanie?
— Znowój: bałwanie! „Wstaj, bałwanie!... rusz się, bałwanie!”

M. CHYBOWSKA.

...odal, habvanie! Ia iut = t

ni bałwanami wytrzymać nie
mogę.

— A więc chodzi?

— No, to głupstwo!.. Wyrzuciłszy habuwnów, A nazywa...

— A po kiel tak to i ostat-

NEGLIŽ

Jest to najzgrabniejszy negl
jaki kiedykolwiek był w modzie
Kombinacja z płatkami kwiat
i lekka dekoracja z dżordżetu
daje nam całość, która zachw

Pronika miejscowa

RUCH OKRĘTOWY
Przybędą do New Yorku

Przybędą do New Yorku:
Wtorek: Bayern z Hamburgu, George Washington, Southampton, Algeria z Głogowa.
Odejdą z New Yorku:
27 września Lapland do Głogowa.

WIEC PROTESTACYJNY

W środę, 28 września, odbędzie się w Domu Narodowym wielki WIEC niezależnego Klubu Obywatelskiego, Polsko-Amerykańskiego.

Będzie to wiec protestacyjny przeciwko samowoli urzędników, którzy się jeszcze nie do wiedzieli, że istnieje Wolna Rzeczpospolita Polska.

Praktyka biurowa w Ameryce do dnia dzisiejszego rejestruje się polaków, jako niemców, australiów i roslan. Chociaż jesteśmy liczną i zorganizowaną nie liczą się z nami, gdyż nas w statystykach nie ma. Obecnie zbliżają się wybory. Obywatelski amerykański pochodzenia polskiego wystąpił do walki o uznanie ich jako pełnego Klubu, żądając aby ich uznano, aby się z nimi liczyło, aby im w miarę ich liczby nadać pewne koncesje.

Nie chcemy dłużej być poniewierani i klasyfikowani jako niemcy lub roslanie. Żądamy równouprawnienia i zupełnego uznania.

W tym celu podniesiemy protest na wiecu w Domu Narodowym.

Przemawiać będzie major Hy Jan i inne wybitne osobistości. Sala Domu Narodowego musi się wypełnić po brzegi. Ci, do których zwróciliśmy się z ządaniem usłuszenia tej praktyki, muszą zwrócić na własne oczy, że jesteśmy silni i liczni.

Dlatego wzywamy was o wyłączenie do gromadnego stawiania się na wiec.

Jedną z konieczności naszym obywateli, którzy spełniamy sumienia. Jeszcze raz więc zwracamy się do szan. obywateli, aby przybyli licznie na wiec, który będzie doniosłą demonstracją i protestem, który może nam wiele pomóc.

KOMITET.
I-CENA MŁĘKA IDZIE W GÓRĘ

Począwszy od 1 października 1921 roku, cena mleka podnie się o 1 cent za kwartę.

Wcale nie wielka podwyżka. Nie wielka dla tych, którzy się z cenami nie liczą. Ale z tych cenów kapną setki tysięcy dolarów do kieszeni i tak już przepiechliwych.

NA WDOWY I SIEROТЫ PO BOHATERACH GORNOŁASKICH.

Zebrało na wieczorku familijnym u. ob. Jankowskiego, - 1658 Washington Ave., W. Bauman \$1.00
Edward Głombkowski 1.00
F. I. W. Godevsky 1.00
K. Jankowski 1.00
E. Bekerman 1.00
E. Debel 1.00
J. Gernach 1.00
J. Wodyński 1.00
W. Wodyński 1.00
J. Kocz 1.00
A. Gawryl 1.00
E. Stabek 1.00
F. Boris 25
W. Oladk 1.00

Rozem \$15.25
Zabrano datki złożono w kon-
sultację w New Yorku za pokwi-
towaniami Nr. 5624.

AMUSEMENTS
TEATRY

48TH STREET THEATRE
Wielki koncert
Wielki koncert
Wielki koncert

SONYA
Wielki koncert
Wielki koncert
Wielki koncert

"GET TOGETHER"
Wielki koncert
Wielki koncert
Wielki koncert

W HIPPODROMIE



ROUNDOUPRAWNIENIE KOBIET

Kobiety angielskie walczące o równe prawa z mężczyznami wzięły na siebie i równe obowiązki. Wymownym przykładem jest kobieta-kwał, która zamiast karmić i pielęgnować dzieci, podkłada konie.

ZA WIADOMIENIA

ODCZYTY, WIECE I ZGROMADZENIA

— DZISIAJ! —
W Polskim Klubie Oświatowym w Newarku, 251 Court ulica, por. armii polskiej T. Vornizer wygłosi odczyt na temat "OBRONA LWOVA".

Początek o godzinie 8 wiecz. Wstęp wolny.

CEKAWY WYNALEZEK AUSTRALCZYKA.

Australczyk Angus, wynalazł aparat, który automatycznie ma muje lokomotywy w razie niebezpieczeństwa. Dzieje się na to w ten sposób, że sygnały połączone są z pomocą elektryczną z aparatem. Według opinii fachowców, przed ich oczyma Angusa demonstrator, przed kolizje będą zupełnie wyklucone. — Obcy!

WIECZÓR DYSKUSYJNY. TOW. TECHNIKÓW I HANDLOWCÓW POLAKÓW W AMERYCE.

W środę, 28 bm., o godzinie 8-jej wieczorem, odbędzie się w lokalu Tow. Techników i Handlowców, 33 West 30th St. w New Yorku, drugie zebranie dyskusyjne. Po zakończeniu dyskusji z poprzedniego zebrania o przyszłości pieniędzy z Ameryki do Polski, — omawia-
na będzie sprawa obrotu handlowego między oboma krajami. Ponieważ w dyskusji wzięli udział przedstawiciele polsko-amerykańskich firm handlowych, zebranie zapowiada się nie tylko interesującym z punktu widzenia teoretycznego, ale i praktycznego. Wstęp wolny.

ZAWIADOMIENIE
Rada Oświatowa Złoczonych Towarzystw w New Yorku.

Niniejszym zawiadamiam sz. obywateli, że posiedzenie Rady Oświatowej odbędzie dnia 28 bm., punktualnie o godzinie 8-jej, w Domu Narodowym - 19-23 St. Marks Place.

Z powołaniem
St. Rozen, sekr.

KOMITET POMOCY DLA POLSKIEGO CZERWONO-KRZYŻA

Roczne posiedzenie i wybór nowego zarządu Komitetu Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża Złoczonych Towarzystw Żeńskich w New Yorku odbędzie się w piątek 30-go września o godz. 8-jej wieczorem w Domu Narodowym - 19-23 St. Marks Place.

Ob. R. Zagbek,
Polish Book Imp. Co.
83 Second Ave.
New York City.

Do Przyjaciół Sprawy Ludowej w Stanach New York i New Jersey

W sprawach wieców organizacyjnych Pol. Stron. Ludowe-
go, "Wyzwolenie" zwracać się należy do organizatorów gen. pod-
piszemy adres:
Ob. R. Zagbek,
Polish Book Imp. Co.
83 Second Ave.
New York City.

WIELKI WIEC
WE ŚRODĘ 28 WRZESNIA, W DOMU NARODOWYM NA 8 ULICY

PRZEMAWIAĆ BĘDĄ: MAJOR HYLAN, SENATOROWIE: M. G. McCue i J. MILLER, OR. RYBICKI, KS. TRZEPKIERZCZYNSKI I INNI WYBITNI POLACY

WSTĘP WOLNY!

Początek o godzinie 8-jej wieczorem

Celem wiecu jest uchwalenie rezolucji protestującej przeciw określaniu polaków w urzędowych sprawach, jako niemców, australiów i moskali, co ogromnie utrudnia pracę społeczną obywateli polskiego pochodzenia. — Obywateli i Obywatki, stawiajcie się na wiec powinniśmy wszyscy!

KOMITET.

"ICH CZWORO"

Sztuki Zapolskiej mają to do siebie, że wszystkie bez wyjątku są zajmujące.

Każda z nich to strzęp prawdziwego życia, przedstawienie na scenie, każda z nich, to stwierdzenie jakiegoś faktu rzeczywistego, łatwego do sprawdzenia, a jednak często zapoznanego.

Taką jest i ta "tragedia grupich ludu", zatytułowana przez autorkę "Ich Czwořo".

Czworo, gdyż po za trzema osobami, tworzącymi odpowiednio trójkątny i przemierny obraz na siebie wszystkie jego konsekwencje, jest jeszcze czwarta: mała dziewczynka, zmuszona do patrzenia na złe porycie rodziców, na lekkośność matki i pozostawiona w samem zaraniu życia z pustką w duszy i bezradnym smutkiem.

Grano "Ich Czwořo" w Nowym Teatrze Ludowym bardzo dobrze. Zdobna akcja pierwszego wykładu pod każdym względem, co warło do reżysera i słabość dobrego zespołu. Dalsze akty nie miały już tyle życia, głównie dzięki nieopanowaniu pamiętki ról przez niektórych artystów.

Na pierwsze miejsce zespołu wybiła się bezwzględnie młoda panna Złobkowska, grająca doskonale rolę dziecka zahanowanego, poprosu drobnego mądrali, jak na młodą dziewczynkę talent niegdyś w o czy bijący.

Pani Posseltowa grała grupę lekkośną żonę profesora z wergą i zyciem, uchwyciwszy doskonale główne rysy psychologiczne ówkiej postaci, która musi się żyć z obok człowieka inteligentniejszego.

Pani Hankiewiczowa była, jak zwykle, swobodna na scenie i ratowała sytuację, w chwilach, gdy pamięć zawodziła jej partnerów.

W niekiedy roli gospodyni bardzo dobrze wyszła panna Kuzłowska.

Pokrzywdzonego przez los profesora odwrócił p. Encowicz, sprawiając prawdziwą nie spodzianą widzą grą, pełną wyrazu, spokojną i zrównoważoną.

Uhleniec publiczności p. Płakowski byłby grą o wiele lepiej, gdyby nie zbyt wielka niechęć do suflera, który krzyczał w niebogłosy, denerwując słuchaczy.

Miała rolę służącą oddać panna Heinówna poprawnie. Całość mimo drobne usterki wypadła, jak zażyczyliśmy, dobrze i dała publiczności pełne zadowolenie, wrócić o przyszłej harmonii pomiędzy Teatrem, a publicznością. Reżyserja pozostaje nadal w wytrwałym rachunku na Polacy, można się tego spodziewać, że i następne przedstawienia nie zawiodą.

C. L.

BIBLIOTEKA.

Procentowość śmiertelności osiągnęła w ubiegłym tygodniu najniższy stopień. W tym tygodniu umarło tylko 976 ludzi, czyli 8.77 na tysiąc.

KALENDARZYK

ZABAW

1. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
2. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
3. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
4. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
5. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
6. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
7. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
8. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
9. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
10. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
11. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
12. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
13. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
14. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
15. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
16. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
17. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
18. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
19. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
20. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
21. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
22. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
23. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
24. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
25. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
26. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
27. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
28. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
29. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
30. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
31. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
32. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
33. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
34. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
35. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
36. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
37. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
38. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
39. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
40. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
41. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
42. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
43. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
44. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
45. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
46. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
47. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
48. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
49. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
50. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
51. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
52. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
53. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
54. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
55. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
56. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
57. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
58. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
59. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
60. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
61. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
62. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
63. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
64. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
65. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
66. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
67. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
68. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
69. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
70. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
71. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
72. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
73. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
74. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
75. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
76. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
77. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
78. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
79. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
80. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
81. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
82. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
83. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
84. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
85. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
86. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
87. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
88. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
89. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
90. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
91. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
92. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
93. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił
94. Pielęgniarka, w poniedziałek, Tow. Sokił
95. Pielęgniarka, w wtorek, Tow. Sokił
96. Pielęgniarka, w środę, Tow. Sokił
97. Pielęgniarka, w czwartek, Tow. Sokił
98. Pielęgniarka, w piątek, Tow. Sokił
99. Pielęgniarka, w sobotę, Tow. Sokił
100. Pielęgniarka, w niedzielę, Tow. Sokił

SPECJALISTA OCZU

Czy oczy Two są zmęczone? Czy wzrok słaby? Odczuwasz ból głowy? Sprawiają Ci oczy jakikolwiek inny kłopot??

Jeżeli tak — przyjdź do nas natychmiast, nim będzie za późno!

Udzielamy kompletnej rady bezpłatnie

DR. S. WAGNER & SON

42 AVE. "B" 26 AVE. "C" NEW YORK, N. Y.

WIELKI WIEC

WE ŚRODĘ 28 WRZESNIA, W DOMU NARODOWYM NA 8 ULICY

PRZEMAWIAĆ BĘDĄ: MAJOR HYLAN, SENATOROWIE: M. G. McCue i J. MILLER, OR. RYBICKI, KS. TRZEPKIERZCZYNSKI I INNI WYBITNI POLACY

WSTĘP WOLNY!

Początek o godzinie 8-jej wieczorem

POLACY W NEW YORKU A BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Paterson, N. J. — sobota 1-go października, o godz. 6-30 wie-
czór, w sali Domu Polskiego
Narodowego, pn. 74-80 Good-
win St.

Czy czujesz się w plecach ułomnym, zbolalym, cierpiącym?

Czy czujesz się cierpiącym o rana? Czy dzień cały przeżywasz w ciągłym niezmownym bólu — wieczorem jesteś całkiem wypoczęty? Prawdopodobnie jest to winą twoich nerwów. Poślizgnięciem, brakiem spoczynku i ciężką dźwiganiu, zwłaszcza wtedy, gdy jesteś zły, zasmucenym, niecierpliwym. Nie schodź ze złego na gorze. Użyj Doan's Figurki na Nerki. Domowi ludzie polecają je. Zarządy się sąsiadami!

Przekonywujące świadectwo

Jan Złinski, kowal, Pin Harbor Road, Oyster Bay, L. I. N. Y. mówi: — Gdy schylałem się, czułem ostre i dotkliwe ból w plecach, i musiałem często wstać w nocy, by przepuścić wydzielinę z nerki. Radzono mi użyć Doan's Figurki na Nerki i po użyciu dwóch pudełek, byłem lepszemu."

DOAN'S KIDNEY PILLS
60c at all Drug Stores
Worcester, Mass. U.S.A.

CIERPIĄCY NA OCZY

Nim zdecydujesz się wziąć miarę na okulary

DR. HERRMANN
SPECIALISTE OCZU

322 SECOND AVE.
(Między 13-iej i 14-iej) przyjechał
Wizyta \$2.00. (Chłabi 5.00).
GODZINY:
Od 9 do 5 p. m.
Od 7 do 9 p. m.
Telefon: Gramercy 9642.

DOAN'S KIDNEY PILLS
60c at all Drug Stores
Worcester, Mass. U.S.A.

CIERPIĄCY NA OCZY

Nim zdecydujesz się wziąć miarę na okulary

DR. HERRMANN
SPECIALISTE OCZU

322 SECOND AVE.
(Między 13-iej i 14-iej) przyjechał
Wizyta \$2.00. (Chłabi 5.00).
GODZINY:
Od 9 do 5 p. m.
Od 7 do 9 p. m.
Telefon: Gramercy 9642.

CIERPIĄCY NA OCZY

Nim zdecydujesz się wziąć miarę na okulary

DR. HERRMANN
SPECIALISTE OCZU

322 SECOND AVE.
(Między 13-iej i 14-iej) przyjechał
Wizyta \$2.00. (Chłabi 5.00).
GODZINY:
Od 9 do 5 p. m.
Od 7 do 9 p. m.
Telefon: Gramercy 9642.

CIERPIĄCY NA OCZY

Nim zdecydujesz się wziąć miarę na okulary

DR. HERRMANN
SPECIALISTE OCZU

322 SECOND AVE.
(Między 13-iej i 14-iej) przyjechał
Wizyta \$2.00. (Chłabi 5.00).
GODZINY:
Od 9 do 5 p. m.
Od 7 do 9 p. m.
Telefon: Gramercy 9642.

CIERPIĄCY NA OCZY

Nim zdecydujesz się wziąć miarę na okulary

DR. HERRMANN
SPECIALISTE OCZU

322 SECOND AVE.
(Między 13-iej i 14-iej) przyjechał
Wizyta \$2.00. (Chłabi 5.00).
GODZINY:
Od 9 do 5 p. m.
Od 7 do 9 p. m.
Telefon: Gramercy 9642.

CIERPIĄCY NA OCZY

Nim zdecydujesz się wziąć miarę na okulary

DR. HERRMANN
SPECIALISTE OCZU

322 SECOND AVE.
(Między 13-iej i 14-iej) przyjechał
Wizyta \$2.00. (Chłabi 5.00).
GODZINY:
Od 9 do 5 p. m.
Od 7 do 9 p. m.
Telefon: Gramercy 9642.

CIERPIĄCY NA OCZY

Nim zdecydujesz się wziąć miarę na okulary

DR. HERRMANN
SPECIALISTE OCZU

322 SECOND AVE.
(Między 13-iej i 14-iej) przyjechał
Wizyta \$2.00. (Chłabi 5.00).
GODZINY:
Od 9 do 5 p. m.
Od 7 do 9 p. m.
Telefon: Gramercy 9642.

CIERPIĄCY NA OCZY

Nim zdecydujesz się wziąć miarę na okulary